

UZASADNIENIE

Powódka H. Z. wystąpiła przeciwko Gminie M. S. z pozwem o zapłatę kwoty 15.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 04 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia zgodnie z art. 445 § 1 kc oraz kwoty 2.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 04 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów opieki zgodnie z art. 444 § 1 kc w związku z art. 361 § 1 kc. Jednocześnie domagała się zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego.

Uzasadniając swe roszczenie powódka wskazała, iż w dniu 14 października 2011 roku w S. na ul. (...) potknęła się o wystającą płytę chodnikową i upadła, na skutek czego doznała obrażeń ciała w postaci złamania nasady dalszej kości promieniowej prawej z przemieszczeniem. Do upadku doszło na działce oznaczonej nr geodezyjnym (...), której zarządcą jest Zespół Szkół nr (...), a jego świadkiem był jej mąż R. Z. (1). W związku ze złamaniem powódka była dwukrotnie hospitalizowana. Początkowo zastosowano wobec niej leczenie zachowawcze i założono gips. Z kolei po tygodniu dokonano otwartej repozycji złamania. Leczenie kontynuowała w Poradni Neurologicznej i Rehabilitacyjnej. Z powodu dolegliwości bólowych i ograniczeń ruchomości przedramienia powódka wymagała pomocy osób trzecich. Mimo zastosowanego długotrwałego leczenia nadal odczuwa ona skutki zdarzenia. Ręka jest zniekształcona, co powoduje nie tylko dyskomfort fizyczny, ale również psychiczny. Dokuczają jej dolegliwości bólowe, które zmuszają do zażywania leków przeciwbólowych. Kwota dochodzona tytułem zadośćuczynienia jest więc adekwatna do stosunków majątkowych społeczeństwa oraz spełni swój charakter kompensacyjny i będzie ekonomicznie odczuwalna dla powódki. Z kolei kwota 2.000,00 zł stanowi koszty związane ze sprawowaniem opieki nad powódką przez jej męża R. Z. (1) oraz córkę U. Z. (1).

Pozwana Gmina M. S. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa radcy prawnego, według norm przepisanych.

Argumentując swoje stanowisko w sprawie pozwana podniosła, iż powództwo jest bezzasadne, albowiem powódka nie udowodniła, że do powstania szkody po jej stronie doszło w opisywanych przez nią okolicznościach. Niewystarczające jest oparcie się wyłącznie na zeznaniach świadka będącego osobą bliską dla powódki (męża), a ponadto nie informowali on zarządcy terenu zaraz po wypadku, ani później o zaistnieniu zdarzenia. Gdyby jednak uznać, iż zdarzenie skutkujące powstaniem szkody miało miejsce na terenie zarządzanym przez Zespół Szkół nr (...) w S. to pozwana wskazała, iż powódka nie wykazała istnienia przesłanek powstania odpowiedzialności odszkodowawczej po stronie pozwanej w oparciu o art. 415 kc. Do zdarzenia doszło bowiem prawdopodobnie na chodniku okalającym plac zabaw, który nie jest drogą publiczną, ani wewnętrzną, a więc nie mają do niego zastosowania przepisy ustaw nakładające na zarządcę lub właściciela drogi odpowiednie obowiązki (ustawa z dnia 21.03.1985r. o drogach publicznych, ustawa z dnia 13.09.1996r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach). W całości znajduje się on na ternie działki nr (...) i częściowo okala teren, na którym znajduje się plac zabaw. Nie jest publicznym ciągiem pieszym, gdyż prowadzi na trawiasty teren za szkołą i nie łączy się z inną drogą, czy chodnikiem. Powódka nie wyjaśniła ponadto co robiła na terenie szkoły na chodniku, który nie jest chodnikiem publicznym i prowadzi w zasadzie „donikąd”. Pozwana podniosła również, iż roszczenie w zakresie zwrotu kosztów opieki osób trzecich jest niezasadne jako nieudowodnione. Powódka nie udowodniła, że nie była w stanie samodzielnie funkcjonować i wymagała stałej opieki ze strony osób trzecich. Brakuje też informacji przez jaki okres czasu i w jakiej ilości godzin dziennie mąż i córka powódki sprawowali tę opiekę oraz w jaki sposób ustalona została kwota 2.000,00 zł jako odpowiadająca jej kosztom.

W toku postępowania, a mianowicie w piśmie z dnia 08 maja 2015 roku (data nadania), powódka H. Z. rozszerzyła powództwo – domagając się dodatkowo kwoty 5.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 14 października 2011 roku w S. na ul. (...) potknęła się o wystającą płytę chodnikową i upadła (dowód: zeznania świadka R. Z. k. 57-57v).

Chodnik znajduje się na działce oznaczonej nr geodezyjnym (...), której właścicielem jest Gmina M. S., a trwałym zarządcą - Zespół Szkół nr (...) w S. (dowód: wypis z rejestru gruntów k. 36).

Bezpośrednio po wypadku H. Z. nie udzielono pomocy medycznej. Z miejsca zdarzenia wraz z mężem powróciła do domu autobusem komunikacji miejskiej. Z uwagi na nasilające się dolegliwości bólowe oraz postępujący obrzęk prawej ręki, w dniu 14 października 2011 roku w/w zgłosiła się do (...), skąd została skierowana do szpitala. Przyjęto ją na Oddział (...) Urazy z rozpoznaniem złamania dalszej nasady kości promieniowej prawej z przemieszczeniem. Złamanie nastawiono i założono unieruchomienie w opatrunku gipsowym. Wypisano ją do domu w dniu 17 października 2011 roku z zaleceniem kontroli w (...) za tydzień. Podczas wizyty kontrolnej w dniu 24 października 2011 roku kontrolne zdjęcie rtg wykazało przemieszczenie odłamów i H. Z. została skierowana do szpitala. Podczas ponownej hospitalizacji w dniach 25-28 października 2011 roku wykonano otwartą repozycję złamania i zespolenie śrubą A-O, założono opatrunek gipsowy przedramienny. Dalsze leczenie prowadzono w warunkach ambulatoryjnych w (...) – ostatnia wizyta w dniu 18 kwietnia 2012 roku i (...) – ostatnia wizyta w dniu 30 kwietnia 2012 roku. Ostatni cykl zabiegów rehabilitacyjnych miał miejsce w dniach 23 kwietnia – 04 maja 2012 roku (dowód: dokumentacja medyczna k. 90-99, 101-102, 106-113, opinia zasadnicza k. 130-133).

Obrażenia ciała, jakich H. Z. doznała w wyniku zdarzenia z dnia 14 października 2011 roku, spowodowały u niej bóle i cierpienia psychiczne. Bezpośrednio po urazie i w pierwszych tygodniach po złamaniu przyjmowała środki przeciwbólowe. Po zdjęciu gipsu i do momentu zakończenia rehabilitacji z uwagi na istotne ograniczenia ruchomości nadgarstka prawego i zespół bólowy wymagała pomocy podczas czynności dnia codziennego wymagających podnoszenia i przenoszenia przedmiotów, drobnych czynności manualnych wykonywanych prawą ręką. W chwili obecnej nie korzysta już z zabiegów rehabilitacyjnych, gdyż nie są one konieczne z uwagi na poprawę funkcji kończyny. Nastęstwem doznanego urazu są ograniczenia ruchomości nadgarstka prawego i ruchów rotacyjnych prawego przedramienia, które mają charakter trwały (8% trwały uszczerbek na zdrowiu). Ograniczenia dotyczą wykonywania czynności wymagających zaangażowania obu rąk podczas ciężkich prac fizycznych, prac wymagających dużej precyzji, podnoszenia lub przenoszenia ciężkich przedmiotów, przewlekłych ruchów stereotypowych prawej dłoni. H. Z. ma ponadto bliznę dłoniowej powierzchni dalszej 1/4 przedramienia o długości ok. 7 cm. Rokowania co do pełnego wyleczenia są niepomyślne. Istniejące ograniczenia ruchomości nadgarstka prawego wynikają z samej istoty złamania śródstawowego i istniejących przemieszczeń. Aktualnie brak jest wskazań do przeprowadzenia jakichkolwiek zabiegów operacyjnych. W przyszłości istnieje duże prawdopodobieństwo pojawienia się zmian zwyrodnieniowych w obrębie nadgarstka prawego, wymagających interwencji chirurgicznej (artroplastyka lub usztywnienie nadgarstka). Usidlenia nerwów łokciowego i pośrodkowego mogą z kolei wymagać operacji obarczających (dowód: opinia (zasadnicza i uzupełniająca) k. 130-133, 155).

W następstwie zdarzenia H. Z. wymagała opieki osób trzecich przez około 6 godzin dziennie – bezpośrednio po wypadku i przez okres 5-tygodniowego przebywania w opatrunku gipsowym. Pomoc obejmowała wykonywanie wszystkich czynności wymagających zaangażowania obu dłoni - zwłaszcza, że niesprawność dotyczyła kończyny dominującej – a w szczególności wykonywanie czynności z zakresu higieny ciała, ubierania się, przygotowywania posiłków. Opiekę taką zapewniali H. Z. członkowie najbliższej rodziny - mąż i córka. Aktualnie w/w nie wymaga pomocy osób trzecich w zaspokajaniu podstawowych potrzeb życiowych (dowód: opinia (zasadnicza i uzupełniająca) k. 130-133, 155, zeznania świadków: R. Z. k. 57-57v, U. Z. k. 57v-58).

H. Z. ma lat 64. Przed zdarzeniem z dnia 14 października 2011 roku przebywała na emeryturze. Zajmowała się domem i ogrodem, podczas gdy jej mąż pracował. Była osobą zdrową i aktywną. Nie leczyła się. Aktualnie nadal przebywa na emeryturze, ale w prowadzeniu domu pomagają jej mąż i dzieci, w szczególności w zakupach, sprzątaniu i gotowaniu. Często wspomina upadek. W przypadku kiepskiej pogody i kiedy jest ślisko boi się sama wyjść z domu (dowód: zeznania świadków: R. Z. k. 57-57v, U. Z. k. 57v-58).

Z indywidualnie kontynuowanego grupowego ubezpieczenia pracowniczego w (...) na (...) S.A. H. Z. w związku ze zdarzeniem z dnia 14 października 2011 roku i doznanym trwałym uszczerbkiem otrzymała świadczenia w wysokości 920,00 zł (dowód: akta szkody k. 72-82).

W dniu zdarzenia Zespół Szkół nr (...) w S. korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej wynikającej z polisy ubezpieczeniowej nr (...) udzielonej przez (...) .U. S.A. z siedzibą w W.. H. Z. swoją szkodę osobową z dnia 14 października 2011 roku zgłosiła w sierpniu 2014 roku. Likwidacja szkody została zakończona bez decyzji merytorycznej z uwagi na brak przesłania przez pełnomocnika w/dokumentacji potwierdzającej okoliczności powstania szkody (dowód: polisa k. 34-35; pismo k. 84-86).

Sąd zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie sporna była w pierwszej kolejności okoliczność, czy do powstania szkody po stronie powódki H. Z. doszło w opisywanych przez nią okolicznościach.

Sąd po przeprowadzeniu postępowania dowodowego uznał, iż kwestii okoliczności w jakich doszło do powstania szkody opisywanych przez H. Z. w pozwie nie ma powodów, aby odmówić wiarygodności powódce, że upadek zdarzył się w miejscu przez nią wskazanym. Powódka w sposób szczegółowy opisała to miejsce, które de facto nie jest jej znane, albowiem mieszka ona w innej części miasta. Świadkiem zdarzenia był jedynie jej mąż, co jednak – zdaniem Sądu – nie umniejsza jego roli w tym zakresie. W szczególności należy zauważyć, iż wersję przez nich przedstawioną potwierdziła także ich córka U. Z. (1), która zeznała, iż rodzice od początku wskazywali przedmiotowy chodnik jako miejsce upadku powódki. Sąd podzielił więc zeznania R. Z. (1) i U. Z. (1) jako wiarygodne, spójne, logiczne i wzajemnie się uzupełniające. Ponadto Sąd nie znalazł logicznych powodów, dla których wszystkie wyżej wymienione osoby miałyby bezpodstawnie wskazywać właśnie ten, konkretny chodnik jako miejsce zdarzenia z dnia 14 października 2011 roku. Sąd uznał też za wiarygodne wyjaśnienia powódki, iż nie zgłosiła od razu zaistnienia zdarzenia zarządcy nieruchomości, gdyż początkowo myślała, że ręka jest jedynie zbita. Pamiętać też należy, iż dzień 14 października 2011 roku był dniem wolnym od nauki i szkoła była pusta. Ponadto był to piątek. Oczywistym jest też, iż po stwierdzeniu złamania powódka skoncentrowana była na procesie leczniczym i rehabilitacyjnym, który trwał do maja 2012 roku

Pozwana zaprzeczała także jakoby ponosiła odpowiedzialność za ewentualne zdarzenie, albowiem miało do niego dojść na chodniku okalającym plac zabaw, który nie jest drogą publiczną, ani wewnętrzną, a więc nie mają do niego zastosowania przepisy ustaw nakładające na zarządcę lub właściciela drogi odpowiednie obowiązki (ustawa z dnia 21.03.1985r. o drogach publicznych, ustawa z dnia 13.09.1996r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach). W całości znajduje się on na ternie działki nr (...) i częściowo okala teren, na którym znajduje się plac zabaw. Nie jest publicznym ciągiem pieszym i prowadzi na trawiasty teren za szkołą, nie łączy się z inną drogą, czy chodnikiem.

Zdaniem Sądu odpowiedzialność pozwanej za zaistniałe zdarzenie rozpatrywać należało w kontekście art. 417 kc w zw. z art. 5 ust. 7 ustawy z dnia 07 września 1991 roku o systemie oświaty (t.j. Dz.U. z 2004r., Nr 256, poz. 2572 ze zm.).

Zespół Szkół Nr (...) przy ul. (...) w S. – w którego trwałym zarządzie pozostaje działka oznaczona nr geodezyjnym (...), na której doszło do zdarzenia - jest jednostką budżetową, a jego organem prowadzącym jest Gmina M. S., co wynika wprost ze Statutu Szkoły dostępnego na jego stronie internetowej. Z treści art. 5 ust. 7 ustawy z dnia 07 września 1991 roku o systemie oświaty wynika, iż organ prowadzący szkołę lub placówkę odpowiada za jej działalność, a do jego zadań należy w szczególności wykonywanie remontów obiektów szkolnych oraz zadań inwestycyjnych w tym zakresie. Z kolei Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 31 grudnia 2002 roku w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny w szkołach i placówkach publicznych (Dz. U. z 2003r., Nr 6, poz. 69 ze zm.) przewiduje w § 7 m.in., iż teren szkoły i placówki ograda się i na terenie szkoły i placówki zapewnia się równą nawierzchnię dróg, przejść, boisk.

Nie ulega wątpliwości, iż teren, na którym znajduje się chodnik był nieogrodzony, a w trakcie oględzin w dniu 23 października 2014 roku stwierdzono jego złą i nierówną nawierzchnię. Zatem w ocenie Sądu pozwana Gmina M. S.

ponosi odpowiedzialność za zdarzenie z dnia 14 października 2011 roku na zasadzie art. 417 § 1 kc, który stanowi, że za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa.

Treść żądania zgłoszonego przez powódkę H. Z. wskazywała, iż w związku ze zdarzeniem z dnia 14 października 2011 roku przypisuje ona pozwanej odpowiedzialność w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie i zwrot kosztów opieki. Po ustaleniu odpowiedzialności pozwanej względem w/w rzecz Sąd stało się więc rozstrzygnięcie, czy żądanie powódki zasługuje na uwzględnienie, a jeżeli tak – to w jakiej części.

Zgodnie z art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie o jakim mowa w art. 445 kc ma przede wszystkim na celu naprawienie krzywd wyrządzonych deliktem oraz złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych - zarówno tych już doznanych, jak też tych mogących wystąpić w przyszłości. Przy czym nie tylko trwałe, lecz także przemijające zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu mogą usprawiedliwiać przyznanie zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2000 r. w sprawie V CKN 909/00, LEX 56027).

Natomiast wysokość zadośćuczynienia winna kształtować się na poziomie umożliwiającym spełnienie jego podstawowej funkcji kompensacyjnej – a zatem powinna ona uwzględniać wszystkie okoliczności zdarzenia wpływające na rozmiar doznanych krzywd oraz prezentować realnie odczuwalną dla pokrzywdzonego wartość ekonomiczną. Określenie wysokości zadośćuczynienia powinno się opierać na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, przy uwzględnieniu jednak indywidualnej sytuacji stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r. w sprawie IV CKN 1266/00, LEX nr 80272).

Z opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii i traumatologii sporządzonych na potrzeby niniejszego postępowania (które to opinie ocenił Sąd jako w pełni wiarygodne, gdyż są wnikliwie i sporządzone przez specjalistę odznaczającego się wysokim poziomem fachowości) wynika jednoznacznie, iż w związku ze zdarzeniem z dnia 14 października 2011 roku powódka doznała uszkodzeń ciała i rozstroju zdrowia. Stan zdrowia powódki po przedmiotowym upadku szczegółowo opisany został w części ustaleniewej uzasadnienia stąd zbędnym jest powtórne jego opisywanie. Należy jedynie przypomnieć, że uszkodzenie ciała zlokalizowane było w miejscu zasadniczo utrudniającym normalne funkcjonowanie w życiu codziennym (prawa ręka – kończyna dominująca) i jednocześnie uniemożliwiającym (okresowo) wykonywanie wszystkich czynności wymagających zaangażowania obu dłoni - w szczególności wykonywanie czynności z zakresu higieny ciała, ubierania się, przygotowywania posiłków. Doznany przez powódkę uraz skutkował przy tym cierpieniami fizycznymi, których nasilenie było znaczne i trwało przez okres kilku tygodni. Zauważyć również trzeba, iż przed zdarzeniem powódka była osobą zdrową i aktywną, a w chwili obecnej ma ograniczenia ruchomości nadgarstka prawego i ruchów rotacyjnych prawego przedramienia, które dotyczą wykonywania czynności wymagających zaangażowania obu rąk podczas ciężkich prac fizycznych, prac wymagających dużej precyzji, podnoszenia lub przenoszenia ciężkich przedmiotów, przewlekłych ruchów stereotypowych prawej dłoni.. Krańcowo zaś wskazać godzi się, że przywrócenie sprawności powódki sprzed wypadku nie będzie nigdy możliwe. Istniejące ograniczenia ruchomości nadgarstka prawego wynikają bowiem z samej istoty złamania śródstawowego oraz istniejących przemieszczeń i mają charakter trwałe.

Poza sferą typowo „uszkodzeniową”, pokazującą wymierne, bo zewnętrzne skutki wypadku, powódka doznała też w związku ze zdarzeniem z dnia 14 października 2011 roku szkód w sferze psychicznej. Sfery tej nie można, zdaniem Sądu, ani pominąć ani bagatelizować oceniając zasadność roszczenia o zadośćuczynienie. (...) psychiczne człowieka stanowi bowiem podstawę prawidłowego jego funkcjonowania w rodzinie, życiu zawodowym czy ogólnie rzecz biorąc - życiu społecznym. Wszelkie jego zachwiania rodzą zatem dla człowieka ujemne konsekwencje nie tylko medyczne, ale też we wszystkich innych przejawach jego dotychczasowej aktywności życiowej.

W kontekście powyższych uwag podkreślić trzeba, że w dacie kolizji powódka była osobą zdrową i aktywną, zajmującą się domem i ogrodem. Wypadek wytrącił ją z dotychczasowego trybu życia, sprawił, że z osoby samodzielnej stała się osobą nieporadną, przez kilka tygodni uzależnioną od pomocy osób trzecich. Obecnie nadal w niektórych czynnościach domowych, poprzednio wykonywanych przez nią samodzielnie (zakupy, sprząatanie, gotowanie), wyręcza ją lub pomaga jej rodzina (mąż, dzieci). Jej stan psychiczny też nie jest dobry, albowiem często wspomina upadek, który przysporzył jej wiele bólu, zaś w przypadku kiepskiej pogody i kiedy jest ślisko boi się sama wyjść z domu.

Uwzględniając wszystkie powyższe okoliczności roszczenie powódki H. Z. z tytułu zadośćuczynienia ocenił Sąd jako usprawiedliwione co do zasady. W tym stanie rzeczy rozważyć jeszcze tylko należało jaki winien być jego rozmiar.

Zważywszy na skutki zdarzenia z dnia 14 października 2011 roku w sferze zdrowia powódki zadośćuczynienie żądane przez H. Z. w sprawie niniejszej uznać należało za niewygórowane. Leczenie powódki trwało kilka tygodni, a doznany uraz spowodowały dolegliwości, które mają charakter trwały – co niewątpliwie ma znaczenie przy ocenie rozmiaru cierpień i bólu. Dodatkowo powódka obecnie w życiu społecznym nie funkcjonuje prawidłowo w sferze psychicznej (lęk przed ponownym upadkiem), jak i w pozostałych – konieczność rezygnacji z samodzielnego prowadzenia domu i potrzeba korzystania w tym zakresie z pomocy rodziny.

Mając wszystko powyższe na uwadze, wysokość zadośćuczynienia za krzywdę w przypadku powódki określić należało - zdaniem Sądu – na kwotę równą rozszerzonemu żądaniu, tj. 20.000,00 zł, co uznać należy za kwotę z jednej strony stanowiącą dla powódki realnie odczuwalną wartość pozwalającą zniwelować cierpienia wywołane upadkiem, a z drugiej – za kwotę akceptowalną z punktu widzenia poszanowania dobra jakim jest zdrowie ludzkie.

Stąd też żądanie pozwu w zakresie kwoty dochodzonej tytułem zadośćuczynienia należało uwzględnić w całości.

W ocenie Sądu na uwzględnienie zasługiwało również żądanie powódki dotyczące zwrotu kosztów opieki zapewnianej jej przez najbliższą rodzinę w okresie powypadkowym. W razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje bowiem wszelkie wyniki z tego powodu koszty (art. 444 § 1 zd. 1 kc). Oceny tego żądania dokonał Sąd mając na uwadze treść art. 322 kpc i uwzględniając całokształt okoliczności sprawy niniejszej. Konieczność zapewnienia powódce opieki w okresie powypadkowym wynikała jednoznacznie z opinii biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii sporządzonych na potrzeby niniejszego postępowania. Niewątpliwie opiekę taką powódce członkowie najbliższej rodziny zapewnili, a w szczególności jej mąż i córka. Nie oznacza to jednak, że pomoc jakiej udzielili jej członkowie rodziny nie da się oszacować na potrzeby niniejszej sprawy. Jakkolwiek bowiem strona powodowa nie wykazała szczegółowego wyliczenia nakładów z tego tytułu czy choćby porównawczego zestawienia wynagrodzenia osiąganego przez opiekunki osób chorych, to przy uwzględnieniu zasad doświadczenia życiowego uczynić można to było. Powszechnie wiadomym jest, iż zarobki opiekunek na lokalnym rynku pracy nie są wysokie i sięgają rzędu 400-500 zł miesięcznie. Z opinii biegłego wynika zaś, że opieki rodziny powódka wymagała szczególnie w okresie bezpośrednio po wypadku (i to zarówno podczas pobytu w szpitalu jak i po jego opuszczeniu) oraz po założeniu opatrunku gipsowego przez okres 5 tygodni). Uwzględniając powyższe przyjął Sąd, iż żądanie powódki w omawianym zakresie zamyka się kwotą 2.000,00 zł – dochodzoną pozwem.

Reasumując – finansowe żądania zgłoszone przez powódkę Sąd uznał za usprawiedliwione łącznie do kwoty 22.000,00 zł. z odsetkami ustawowymi od kwot:

- 15.000,00 zł od dnia 04.04.2014r. do dnia zapłaty;
- 2.000,00 zł od dnia 04.04.2014r. do dnia zapłaty,
- 5.000,00 zł od dnia 15.05.2015r. do dnia zapłaty

Stąd też orzeczono jak w pkt I wyroku, przy czym o odsetkach rozstrzygnięto z mocy art. 481 § 1 i 2 kc.

O kosztach procesu Sąd orzekł w myśl art. 98 kpc w zw. § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013r., poz. 490) - uznając, iż na zasadach ogólnych koszty procesu ponosi strona przegrywająca i jest obowiązana do zwrócenia przeciwnikowi na jego żądanie kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (pkt II wyroku).

Z kolei o brakujących kosztach sądowych w wysokości 2.091,07 zł rozstrzygnięto na mocy art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2014r., poz. 1025), nakazując ich pobranie od Gminy M. S. – pkt III wyroku.

SSR Izabela Sadłowska